

## Alimenciarze zza kółka przechodzą na uboższą dietę

Skuteczniejsza niż dotychczas egzekucja, a także wzmożone kontrole. W ten sposób rząd chce walczyć z nieuczciwymi alimenciarzami, pracującymi w branży transportowej, którzy do tej pory uchylali się od płacenia na utrzymanie dzieci. Pomóc mają w tym zmiany w ustawie, która teraz dopuszcza pobranie nawet 50 proc. diety kierowcy na poczet zaległych alimentów, a także surowe kary, które grożą polskim pracodawcom. Nie wiadomo jeszcze, czy nowe zasady przyniosą oczekiwany skutek, natomiast pewne jest, że to kolejne wyzwanie dla rodzimych przedsiębiorców.

Według danych ERIF Biura informacji Gospodarczej końcem 2018 roku liczba dłużników wynosiła ponad 300 tysięcy osób, a łączny dług alimentacyjny opiewał na około 12 mld PLN. Jest zatem z czym walczyć. Mimo że od 2015 do 2017 roku ściągalność alimentów wzrosła niemal dwukrotnie, to nadal wynik ten pozostawia wiele do życzenia. Rozwiązaniem problemu mają być zmiany w przepisach ustawy, które obowiązują od stycznia tego roku, a dotyczą skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych,

*Do tej pory diety kierowców krajowych i międzynarodowych były wyłączone z zajęcia komorniczego, jednak po wprowadzeniu zmian do art. 831 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, dodając pkt 1 a, w obecnym stanie prawnym egzekucji na zaspokojenie roszczeń z tytułu alimentów nie podlega jedynie 50 proc. diet. Co to w praktyce oznacza? Nic innego, jak możliwość zajęcia przez komornika pozostałej części diety na poczet alimentów lub też na poczet świadczeń wypłacanych z budżetu państwa w przypadku bezskuteczności egzekucji zaległych należności – mówi Mariusz Skurzyński, ekspert Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców (OCRK) w zakresie prawa pracy.*

### Polscy kierowcy przechodzą na uboższą dietę

Zmiany wprowadzone w ustawie o egzekwowaniu długów alimentacyjnych to niewątpliwie istotna informacja dla kierowców, biorąc pod uwagę dotychczasową strukturę wynagrodzenia w transporcie drogowym – czyli podział na podstawę, dietę i ryczałt, a także dodatki. Według danych rynkowych nawet połowa zawodowych kierowców na umowie o pracę otrzymuje wynagrodzenie za pracę w wysokości do 2000 złotych netto, natomiast znaczną część pozostałych wypłacanych kierowcom kwot stanowi w tym wypadku dieta oraz ryczałt noclegowy<sup>1</sup>. Należy zauważyć, iż w przypadku pracowników zatrudnionych w międzynarodowym transporcie drogowym, kwoty wypłacane tytułem zwrotu kosztów podróży służbowych tj. diety i ryczałty, kilkukrotnie przewyższają podstawowy dochód, wynikający z umowy o pracę.

Więcej informacji: <https://youtu.be/Ps9-ZqmX4TY>

*Przykładowa struktura wynagrodzenia kierowcy w 2019 roku może wyglądać następująco: 2000 złotych – wynagrodzenie zasadnicze, 250 zł – wynagrodzenie za dyżur, 200 zł – ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych, 50 zł ryczałt za pracę w godzinach nocnych. Łącznie miesięczne wynagrodzenie przy takich założeniach to 2500 złotych brutto, kwota do wypłaty netto wyniesie zatem około 1800 złotych. Jeśli przeprowadzimy symulację podróży służbowej w kraju lub za granicą, stwierdzimy, że w przypadku pracy na terenie Polski – dieta i ryczałt za nocleg kierowcy wynosi blisko połowę całkowitego dochodu, a w przypadku podróży zagranicznych, jest nawet trzykrotnie większa od podstawy. Zarówno dla przewoźnika, jak i zatrudnionego w firmie kierowcy, taka struktura zarobków, gdzie znaczna część jest zwolniona z opodatkowania i oskładkowania, jest jak najbardziej pożądana. Pracownik – kierowca, będący dłużnikiem alimentacyjnym, odczuje zatem zmiany wynikające z nowego*

<sup>1</sup> Raport o kierowcach zawodowych TransJobs.

zapisu kodeksu pracy. Kwoty, które otrzymywał do tej pory, będą znacznie niższe – mówi **Mariusz Skurzyński, ekspert OCRK w zakresie PIP.**

### **Jak żyć?**

Już teraz rodzima branża transportowa zмага się z poważnym problemem kadrowym. Według badań rynku przeprowadzonych ostatnio przez Ogólnopolskie Centrum Rozliczania Kierowców, największym zagrożeniem dla firm z branży transportowej wciąż pozostaje kwestia niedoborów wykwalifikowanych kierowców i wszystko wskazuje na to, że tendencja ta będzie się pogłębiać. Dotychczas firmy kusiły kandydatów atrakcyjnymi zarobkami, składającymi się z podstawy oraz wysokich kosztów zwrotów z tytułu podróży służbowej.

*Argument wynagrodzenia rzeczywiście nadal jest jednym z głównych atutów, wykorzystywanych przez przedsiębiorców rekrutujących młode pokolenia kierowców. Biorąc pod uwagę specyfikę pracy w tym zawodzie, stres, rozłąkę z rodziną, a także duży wysiłek psychofizyczny – to właśnie rekompensata w postaci pieniędzy znacznie przewyższających średnią krajową i wielu dodatków niejednokrotnie przekonywała do tego, by rozpocząć pracę w branży transportowej. Wszystko wskazuje jednak na to, że dla osób, które obciążone są długiem alimentacyjnym, dotychczasowy system wypłacania należności z tytułu wykonywanej pracy przestanie być szczególnie atrakcyjny – dodaje **Mariusz Skurzyński.***

Więcej informacji: <https://youtu.be/Ps9-ZqmX4TY>

### **Nawet 45 tysięcy złotych grzywny**

Zmiany w ustawie weszły w życie już blisko pół roku temu, jednak wielu przedsiębiorców nadal nie zdaje sobie sprawy, że również po ich stronie są nowe obowiązki administracyjne, z których powinni się wywiązywać. Jednym z podstawowych i najważniejszych jest zgłoszenie w określonym terminie dłużnika, a także prawidłowe wyliczenie kwoty, którą powinien przekazywać komornikowi. Jeszcze przed nowym rokiem kara, jaką mógł otrzymać przedsiębiorca, wynosiła 2 tys. złotych, teraz – może sięgnąć nawet 5 tys. złotych. Co więcej, grzywna ta może być powtarzana, jeżeli pracodawca nadal uchyla się od wykonania czynności w dodatkowo wyznaczonym terminie.

*Oprócz kary, wynikającej z nieumyślnego niedopełnienia formalności na rzecz instytucji prowadzącej egzekucję alimentacyjną, polski przewoźnik, po wejściu w życie przepisów z dniem 1 grudnia 2020 r., będzie dodatkowo obciążony również ryzykiem wysokich grzywien w przypadku celowego wypłacania pracownikowi pełnego wynagrodzenia, bez dokonywania potrąceń na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych lub też, wypłacając pracownikowi „alimentarzowi” wyższe wynagrodzenie, niż wynikające z umowy o pracę przy jednoczesnym niedokonaniu stosownego potrącenia. Wysokość kary może wynieść nawet 45 tys. złotych – ale żeby jeszcze skuteczniej zniechęcić przedsiębiorców do nieprzestrzegania prawa – istnieje również ryzyko ponownej wypłaty kwoty ustalonej diety. Co to oznacza? W przypadku, kiedy wyjdzie na jaw, że pracodawca nielegalnie wypłaca dietę pracownikowi, w następstwie takiego działania będzie on zmuszony do pokrycia kosztów do wysokości połowy diety po raz drugi - tym razem na rzecz wierzyciela, na szkodę którego działał. Oczywiście przewoźnikowi będzie przysługiwało prawo egzekwowania tych kwot od pracownika, ale uzyskanie takich pieniędzy, może okazać się trudne lub nawet niemożliwe – mówi **ekspert OCRK.***

Warto o tym pamiętać, gdyż lekceważenie nowych przepisów, może być kosztowne w skutkach. Odczują to szczególnie właściciele mikro i małych firm przewozowych.

### Ustawodawca informuje

Art. 3. USTAWY z dnia 6 grudnia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Nowe zapisy wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 2020 r.

W [ustawie](#) z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz. U. z 2018 r. poz. 917, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w [art. 281](#) dotychczasową treść oznacza się jako § 1 i dodaje się § 2 w brzmieniu:

"§ 2. Jeżeli pracownik, o którym mowa w § 1 pkt 2, jest osobą wobec której toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych oraz egzekucja należności budżetu państwa powstałych z tytułu świadczeń wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów i zalega on ze spełnieniem tych świadczeń za okres dłuższy niż 3 miesiące - pracodawca lub osoba działająca w jego imieniu podlega karze grzywny od 1500 zł do 45 000 zł.";

2) w [art. 282](#) dodaje się § 3 w brzmieniu:

"§ 3. Kto wbrew obowiązkowi wypłaca wynagrodzenie wyższe niż wynikające z zawartej umowy o pracę, bez dokonania potrąceń na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych, pracownikowi będącemu osobą wobec której toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych oraz egzekucja należności budżetu państwa powstałych z tytułu świadczeń wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów i zalega on ze spełnieniem tych świadczeń za okres dłuższy niż 3 miesiące - podlega karze grzywny od 1500 zł do 45 000 zł.".

Więcej informacji: <https://youtu.be/Ps9-ZqmX4TY>